

# GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i ekonomiczne.

Inseraty po  
sza drobnego  
Przedpła  
przyjmuje a  
zety Podkarp  
garni J. M  
Stanisławowie,  
Dygasińskiego  
i Agencya W. H.  
we Lwowie. Za granicą przy  
muje ogłoszenia Haasenstein  
& Vogler i A. Ooppelik w  
Wiedniu.

Wypada raz w tygodniu  
co Niedzieli i Czwartku.  
Przedpłata wynosi tak w  
miejscu z odniesieniem do  
domu, jak z przesłanką pocztową  
w Austrii:  
rocznie . . . 3 zlr. — ct.  
półrocznie . . . 1 " — "  
kwartalnie . . . 2 " — "  
miesięcznie . . . 30 " — "  
numer pojedynczy . . . 5 " — "  
Za granicą cena miejsce  
wa z doliczeniem odnośnego  
portoryum.

## Wskazówki dziejowe.

Przeszłość jest nauką dla przyszłości; — historia narodów i życie pojedynczych ludzi udowodniły już niejednokrotnie prawdziwość tego twierdzenia. Dla nas jednak historia własna, nie jest tą surową życia mistrzynią, udzielającą tych wielkich doświadczeń z przeszłości, których mam przecież tak bardzo potrzeba; my chcemy jak się wyraził pewien piszący, — mieć w niej raczej pieszczącą piastunkę, i żądamy od niej słodkich piosenek i bawiących powiastek, choćby i bajecznych, przy których spać miło, przy których przynajmniej nie budzi się żadne uczucie skruchy za minione, żadna chęć poprawy na następne czasy. A czyż trudno niespodziedz, że od stu przeszło lat, dla każdego co na świat przychodzi polskiego pokolenia; coraz cięższem staje się zadaniem dźwignąć kraj z niemocy; że nawet aby służyć wiernie a z pożytkiem, coraz wyższych, niezwyklejszych cnót nam potrzeba! Może więc nie od rzeczy będzie przypomnieć te szczegóły, któremi Polska zapadała się w głębie dzisiejszą, może z tej boleśnej paralieli da się wyprowadzić światło, które w śród otaczającej nas ciemni na drodze ratunku zabyśnie.

Dzisiaj wiadome są przyczyny które Rzeczpospolitą do upadku przyprowadziły; — pod koniec zeszłego stulecia, bolesne klęski otworzyły oczy większości narodu, i gdyby za Jana Kazimierza lub za Sobieskiego znalazło się w stanie rycerskim tyle światła, ile go okazał sejm czteroletni, ani wątpić że Polska stałaby do dzisiaj dnia świetna i potężna.

W wieku XVIII. już nie wystarczało to, czemu dawniej kraj był ocalał; — naród nie obronił się w czasie wojny o konstytucyę 3. Maja chociaż przez światłych ludzi rządzony, bo mu zabrakło tego hartu i wierności dla sprawy których w nas późniejsze dowiodły wypadki. Słusznie ktoś powiedział, że my zwykle dopiero półwiekiem później radzimy jasno, co nam robić należało.

W zeszłym wieku i za czasów Napoleona I. może dosyć było naród entuzjazmem zapalić, i jedno lub dwuletniem wysileniem nowy byt stworzyć; ale w położeniu, które nam przygotował traktat wiedeński, dzieło odbudowania już długiej, rozumnej, wie-

oletniej tylko pracy, mogło się stać owocem. A jakaż różnica od tego, co dzisiaj jest!

Wówczas, to jest za królestwa kongresowego, mógł naród rosnąć, zbroić się w te wszystkie środki i zasoby, których przyszła jego niepodległość wymagała; mógł bogacić się w ludzi uzdolnionych pod względem administracyjnym, cywilnym, politycznym, wojskowym, naukowym, technicznym, bez których, żadna samoistna społeczność obejść się nie może; wówczas była szkoła publicznego życia, były kadry wielkiego Państwa, była jedność i braterstwo wszystkich warstw narodu, o których nikt nie wątpił; dzisiaj i ta harmonia pokazała się wątpliwą, dzisiaj poświęcenia trzeba hartu i patriotyzmu nie na to tylko aby służyć Ojczyźnie, ale aby się kształcić na pożytecznego krajowi obywatela.

Z wyjątkiem jednej dzielnicy, pod panowaniem życzliwego nam Monarchy zostającej, wydana jest wojna wszystkiemu, co na ziemi Polskiej, nieczuje się Moskałem lub Niemcem, buntowniczą jest nie już nadzieja odbudowania Ojczyzny, ale zachowania naszej odrębnej narodowości; dzisiaj zapobiegają ruinie majątkowej Polaków, starac się o podniesienie moralne niższych klas narodu, oddziaływać przeciw zepsuciu w wyższych, budzić w młodzieży sumienie obowiązku, miłość prawdy, uczucia religijne i dążność do pracy, zbrodnia jest u tych, którzy się póty nie będą czuli pewnymi, póki nas nie ujrzą o kiju zebraczym, u tych, którzy bezpieczniej swemu panowaniu rękami nie znają, jak zatracenie w ludziach wszystkiego, co w nich nie jest zwierzęcem. — Dzisiaj aby tylko pozostać wiernym Polakiem, więcej potrzeba zacności obywatelskiej, niżli jej wymagano dawniej pod własnym rządem, dzisiaj koniecznym jest poświęcenie i ogień święty, ale niemniej konieczna baczność i oględność nieustanna, i w szczupłej jaka nam pozostała liczbie środków, roztropny wybór.

Tak z każdym, co przechodzi pokoleniem, co raz mniej bezpieczeństwa, co raz mniej możliwości a co raz więcej przeszkód i więcej obowiązków, — ale choć dzisiaj źle jest, gorzej jeszcze być może; dzisiaj duch narodu jeszcze nie otruty, i wszyscy Polacy, ilu ich jest, gotowi stanąć do apelu, dzisiaj jeszcze syn Polaka nie ma wyboru, albo musi być Polakiem, albo zostaje „nikczemnikiem“, którym

gardzi świat zły — Później może być inaczej, później może znajdą się nawet „uczciwi“ Polacy, którzy w dobrej wierze szukać będą przyszłości swej ojczyzny w jedności z Moskwą; — w tym duchu zaczynają już nawet przemawiać wrogi nam pisma publiczne.

Zrozumieć więc obowiązki obecnej chwili, dzisiejszego pokolenia, i pełnić je codziennie z religijną sumiennością i powagą, bez lekceważenia i pominięcia, to najwyższe jest zadanie naszej polityki.

Nie nam przystoi mówić, że lekkie są, mało-ważne i mało przydatne te codzienne powinności, które nam Bóg daje w rodzinie i poza domem, w życiu prywatnym i publicznym. Nie to bowiem waży ani przydaje się, cobyśmy w tej chwili pragnęli czynić, ale co w tej chwili dla sprawy zrobić możemy, i tylko z tego rodzi się dla niej prawdziwy pożytek, a nie odnosiśmy zawodu ani zniechęcenia. Ani Bóg ani ludzie nie wkładają na nikogo wielkich od razu obowiązków, nie dają mu od pierwszej chwili szerokiego pola do działania; tylko stopniowo, tylko zasługami i sumiennem wywiązywaniem się z tego, co dał w każdym czasie należy, tak człowiek jak naród przychodzi do przestronniejszych, coraz mniej pośrednich, coraz bardziej decydujących ról i obowiązków.

Na giełdzie grając, można czasami wygrać znaczną fortunę, ale dotąd jeden tylko znany jest nieomylny sposób do robienia majątku:

Skrętnością a przezornością. Jedną też nam pozostaje droga zubożenia narodu w tyle moralnych i materialnych zasobów, izby niemi sprostał w walce z nieprzyjaciółmi, tą jest: wszędzie, gdzie duch polski jawić się, działać i rozrastać może, tam wszędzie wkładać całą naszą zdolność, zacność i energią.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

### Ziemię polską.

Kapituła Metropolitalna Lwowska obrządku łacińskiego wraz z duchowieństwem miasta Lwowa wystosowała adres do Kardynała Prymasa Ledóchowskiego okryty licznymi podpisami.

nie oburzać ludzi, którzy katolicyzm samozwańcem zowią i wszelkiej misji mu zaprzeczają, jakże go więc nie prześladować, na zagładę jego nie nastawać

Dążnością bezwyznaniowców ubogich zubożenie, ale zubożenie bez trudu i mozołu a nadewszystko prędko. Cóż łatwiejszego i spiesniejszego nad przywłaszczenie sobie cudzej własności. Zwolennikom tej zasady wszystko wrogiem i nienawistnem co mówi: nie wolno, nie można, a ponieważ katolicyzm nie tylko za zasadę podaje przykazanie: nie kradnij, a oprócz tego powiada: jeżeli chcesz sobie zasłużyć na opiekę bożą na ziemi a na niebo po śmierci, koniecznie musisz powrócić, coś niesprawiedliwie wydarł, naprawić szkodę, nadgodzić krzywdę; coś dziwnego, że ludzi tego rodzaju przeciwko tej przeszkodzie tak łatwo podburzyć, tak łatwo roznamiętnić, jak to dostrzegać się daje w wypadku w Buenos Ayres, czynnościach świętojurew w Rosyi, motlochowi czy to moskiewskiego, czy innej jakiej bądź narodowości.

Te uwagi, zdaje się, dostatecznie wyjaśniają przyczynę i źródło dzisiejszej nienawiści, dzisiejszych zamachów na wszystko co katolickie. Nie wiem, atoli upoważniony rozumieniem rzeczy, podejrzewam, że nienawiść ta zrówną zawziętością prześladowałyby potrafiła każdy inny wzgląd, któryby równie jak katolicyzm bezwyznaniowcom na przeszkodzie stawał i utinał fałsus sim vates, jeżeli przeszkody takie istnieją w świecie, uporawszy się z jedną, niezawodnie wezmą się do innych; ale, mniejsza o to, to dzieło przyszłości, nam o teraźniejszość chodzi. — Czy dopną swego, nie wiem; przypuścimy na chwilę, że które bądź z trzech wzmiankowanych stronnicstw urzędywistni pragnienia swoje, jakieżby wtenczas porządek rzeczy zapanował na świecie? — jakaż by postać musiał przyjąć świat ludzki, świat społeczny? — Zaiste nie inny tylko oparty na pragnieniach, jakimi dzisiaj ci ludzie się powodują.

(C. d. n.)

## ZNANKI CZASU.

Słówko do charakterystyki obecnej chwili (dalejowej).

(Ciąg dalszy.)

Wiemy zatem kto prześladowuje religiję zwłaszcza katolicką i jacy to ludzie ci prześladowcy. Ale cóż im zawiniła ta religia? dlaczego oni tak wrogimi dla niej, skąd ta ich nienawiść; skąd pragnienie zagłady? Jeżeli sam sobie zadam pytanie czego nienawidzę; o usunięcie czego się staram, co pragnąłbym zburzyć zniszczyć, w nicosć zamienić? w netrzną przeciwdziałanie mi mówi że mógłbym nienawidzić to co mi jest wrogiem, że starałbym o usunięcie albo też zniweczenie tego, co zmysłom moim przeszkadza, co zamysły te urzędywistnie mi nie dozwala. Zdaje mi się, że usposobienie takie jest wrodzonym człowiekowi, a więc że to zasada ogólna. Jeżeli ogólna tj. wszystkim ludziom wspólna, to zapewne i wspomniani nieprzyjaciele przeważnie katolicyzmu, w dążnościach swoich nie wolni od tego, ztąd wnioski że oni dlatego nienawidzą religiję prawdziwą iż ona jest wrogiem ich dążnościom że oni dlatego tak usilnie nad jej zagładą pracują, iż ona ich dążnościom na zawadzie. tym dążnościom urzędywistnie się nie dozwala. Sprawdźmy ten wniosek przekonamy się czy tak jest rzeczywiście jak się domyślamy.

Wyżej zastanawiając się nad pytaniem czy pragnienia wszystkich bezwyznaniowców jednakowe? powiedzieliśmy, że dzielią się oni na bogatych, wystarczająco uposażonych i ubogich, że pragnieniem bogatych znaczenie, wpływ, potęga, ideałem panowanie, wystarczająco uposażonych pragnieniem ubogich, ideałem rozkosz zmysłowa; ubogich pragnieniem zubożenie się, ideałem zamożność. Urzędywistnienie tych pragnień dążności bezwyznaniowców, wszystko co staje na zawadzie tym dążnościom ich, wrogiem, na zagładę skazanym.

Dążnością bogatych panowanie. Panowanie to żądza posłuszeństwa, posłuszeństwa bezwarunkowego; żądza panowania nie znosi oporu sprzeciwienia; wszystko co oporem stawia korzyć się niechce; wszystko co nosi w sobie zarodek, chociażby pozór opozycyi, to nieprzyjaznem, nienawistnem, wrogiem. Czyż w takim charakterze tego rodzaju ludziom może się przedstawiać katolicyzm? może, nawet musi, bo on za zasadę podaje swym wyznawcom: więcej Boga słuchać potrzeba aniżeli ludzi. Z tego to powodu Cromwell, Robespierre tak zawzięcie prześladowali katolicyzm I w Anglii, II we Francyi; a więc katolicyzm to rzeczywiście nieprzyjaciel nieublagany; nieugięty, to hydra dniem i nocą niepokojąca dla samowładstwa, to skopuł o który wszystkie tak ulubione tak gorąco upragnione ideały bezwyznaniowców rozbijać się muszą, jakże go nie prześladować nie starać się o zagładę jego! Dążnością bezwyznaniowców wystarczająco uposażonych, rozkosz zmysłowa. Rozkosz ta żąda swobody, wolności, nieprzeszkadzania, niesądzenia, wszystko co zwolennikom tej zasady przeszkody stawia ośmiela się ich sądzić, co gorsza ganić, potępiać; przypominać że źle robią, staje się dla nich nieznośnem, ze wszech miar godnem, aby to usunąć, wyniszczyć, bez śladu zagładzić. Cóż w świecie dla tego rodzaju ludzi może być tak wrogiem? — znowu nie co innego tylko katolicyzm. — On bowiem mówi że drogą do nieba wiodącą nie używanie ale przeciwnie umartwienie siebie; on ludzi w Boga nie wierzących i zmysłowości holdujących bez ogródki aniołami szatana, skazańcami na potępienie nazywa; on ludzi takich w imię ich własnego dobra do porzucenia tej drogi zachęca; on z obawy szerezenia się zarazy jako owcom parszywym gdzie może i o ile, może zagradza im przystęp do owieczek sobie wiernych i natarczywie do unikania ich zachęca, namawia. Jakże to upokarzającym nieznośnem! Zaiste, postępowanie takie niemoż-



Drugi adres złożony przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego, opatrzony podpisami pierwszych w Galicyi osób również przesłany został Kardynałowi-Prymasowi hr. Ledóchowskiemu. Brzmi on jak następuje:

Eminencyo!

Nie ma pewnie zakątka polskiej ziemi, gdzieby ozdobie nie jej Prymasa kardynalskim kapeluszem nie wywołało najwyższej radości a okoliczności, w jakich to nastąpiło, podnoszą ją jeszcze, jak również i wysokiego tego faktu znaczenie

Jeżeli kardynałowie, książęta rzymskiego Kościoła, są jego bramy, a ich purpura widomym symbolem ich powołania i gotowości w przelaniu nawet krwi dla Jego obrony, to zaiste dziś, kiedy niezbadana w swych wyrokach Opatrzność dopuszcza na Kościół swój próby, być Kardynałem jest — być jednym z pierwszych na wyłomie, jednym z tych którzy są celem pocisków Jego nieprzyjaciół.

Kogoż więc mógł Najwyższy Wódz Chrześcijaństwa, Pius IX, co lubo sam skrepowany dzierży tak silnie niepożyta apostolską władzę, i jednym nieraz słowem przeraża i mięsza Jej wrogów, kogoż stosownie i zasłużenie ozdobić rzymską purpurą, jak Ciebie, który już od lat tylu świecisz podobnym Jemu duchem i nieustraszoną? Gdzież wzniolejszy widok, jak gdy Więzień Watykański wieńczy Więźnia w Ostrowie, wskazując światu: że nikt nie jest godniejszym owej purpury nad więźnia za wiarę i przypominając mu oraz, że ponoszone dla Chrystusa więzy przechodzą wszelką, wedle słów św. Ambrozego, tego świata chwałę.

Lubo więc nikt nie zdoła godnie powinszować Ci takich odszególnień, chwały Więźnia i zażyciu uznania, jakże jednak powstrzymać się z tego powodu od wyrażenia Ci radości i wdzięczności naszej dla Ojca św.

Racz więc przyjąć Najdostojniejszy i Najprzewielebniejszy Prymasie, a oraz polski nasz Kardynał, te acz nieudolne lecz z głębi serc płynące wyrazy, racz choć z oddalenia pobłogosławić tym, którzy mają Cię zawsze przed oczyma, i dla których Twoje przykłady nie przestaną być żywą i zba wienną nauką.

Lwów w kwietniu 1875.

Pomiędzy podpisanymi, których dla braku miejsca wszystkich przytoczyć nam niepodobna, znajdujemy imiona następujące:

Maurycy hr. Dzieduszycki, komandor orderu św. Grzegorza, członek akademii krakowskiej, Leon książę Sapieha, Kazimierz Rogala z Siecina hr. Krasicki c. k. rzeczywisty tajny radca, Józef Pruss Jabłonowski, Aleksander hr. Czacki Dr. Antoni Malek członek akademii krakowskiej, Maurycy hr. Scipio, Kalikst Orłowski kawaler orderu św. Grzegorza, Piotr Wasilewski kawaler krzyża wojskowego Virtuti militari, Julian Książ Puzyna, Franciszek książę Woroniecki, Dr Roman Pilat profesor uniwersytetu lwowskiego, Mieczysław Chrzanowski, Marceł Tarnawiecki właściciel dóbr, kawaler cesarsko-austriackiego orderu korony żelaznej, Hieronim Łodyński kawaler orderu św. Grzegorza W. właściciel dóbr, Dr. Zygmunt Węclęwski profesor uniwersytetu, członek Rady szkolnej, Dr. Zygmunt Samolewicz dyrektor gimnazjum Franciszka Józefa i redaktor Szkoły, Lzydor Rozwadowski itd.

Z zaboru pruskiego notujemy ze charakterystycznym jest zachowanie się ludu w obec waiki kościelnej. Oto wstęp z dalszych wypadków w Płuznicy. Żołnierze już chcieli strzelać do ludu, lecz Bog od nieszczęścia oczywiście zachował, bo w sam raz landrat wyszedł, strzelać zakazał i zapytał, coby żądał. Wystąpiło kilku chłopów i powiedzieli, że oni mają księdza i innego nie chcą, że ks. Gołębiowski z woli biskupa i Ojca św. nie jest przysłany, więc oni też go żadną miarą nie chcą i nigdy go jako kapłana nie uznają. P. landrat kazał im przez burmistrza powiedzieć, że on całego powiatu ojciec, i oni go słuchać mają, że tylko ich dobra pragnie. Chłopi poklonili się i powiedzieli, że o tem wiedzą i jego we wszystkim słuchają, lecz w kościelnych sprawach nie mogą. — P. landrat prosił wreszcie aby mieli do rządu zaufanie, że ks. Gołębiowski też ksiądz i jest od rządu przysłany, bo p. Krieger, patron, nacelnemu go prezesowi prezentował; lecz oni na to tylko, odpowiadali: to wszystko piękne, ale to nie jest kapłan, jakiego my potrzebujemy, my mamy swego od ks. biskupa przysłanego a tym jest ks. Łaszewski. Nic nie pomogło przedstawienie, że ten zany kapłan siedzi w więzieniu, że daremne ich życzenie, bo na to znowu odpowiedzieli chłopci, że oni i 2 i 3 i 5 lat czekać wolą, i żadnego kapłana nie mieć, aniżeli takiego, tylko od rządu przysłanego. Prosił jeszcze jeden Niemiec, aby przyjęli ks. Gołębiowskiego; a gdy chłopci stanowczo odmawiali, zapytano ich: coby uczynili, gdyby ks. Łaszewski od ks. biskupa odpadł i rząd ks. Łaszewskiego przysłał. Na to odezwał się jeden chłop, że tego ks. Łaszewski nigdy nie uczyni, ponieważ cierpi dla wiary i za nich, a gdyby to mogło być, to natenczas nawet i ks. Łaszewskiego by tak samo nie chcieli, jak teraz Gołębiowskiego i prosiłoby o księdza z Ojcem św. i ks. biskupem trzymającego.

### Francya

Przed kilku dniami korespondent do Times'a podał sensacyjną wiadomość o niecierpliwości Niemców, o ich gorące wojennej i t. p., prawie zupełnie to samo, co Bismark na odwrót rozgłaszał nie dawno o rządzie francuskim, który niejako czeka tylko chwili, ażeby spokojne niwy Nie miec krwawo obroczyć. Nie skończyło się na tych nie więcej, jak rekrymi-

nacjach. Oto Journal de Paris pisząc o zjeździe carów niemieckiego z moskiewskim w Berlinie, dodaje, że pomimo, iż we Francyi panuje w ogóle usposobienie pokojowe, to w Niemczech jednak istnieje silne stronnictwo wojownicze, dyszące nienawiścią do Francyi. Rzeczony dziennik wszelako jest pełen otuchy, że Niemcy nie będą mogli złamać pokoju, ponieważ nie wolno im tego bez przyzwolenia rządów moskiewskiego i austriackiego. Artykuł cały kończy się obrzydliwym laszeniem się carowi Aleksandrowi. Naród nie poczuje się pewnie do wdzięczności za ten artykuł.

Ogół zresztą dzienników francuskich zgadza się jednomyślnie, że złamanie pokoju jest w tej chwili niemożliwe. Wyrażają oraz nadzieję, że car moskiewski, jako naturalny (?) rozjemca stron powasniionych, przyczyni się do utrzymania pokoju.

### Sejm krajowy we Lwowie.

Posiedzenie XIV. dnia 10. Maja dok. Dyskusya nad wnioskami komisji kultury krajowej o podniesienie chowu bydła nie skończyła się na tem posiedzeniu P. Badeni Józef przemawiał za większością komisji. Skrzyński Ludwik za przejściem do porządku dziennego nad wnioskami i mniejszości i większością, a natomiast postawił następujące rezolucye do uchwały, wzywając rząd: 1) do reformy ustaw konstytucyjnych i przepisów o chorobach zaraźliwych bydła, 2) do zaprowadzenia wyrobu i sprzedaży soli bydłowej, oraz zezwolenie gminom używania surowicy, którą na swoich gruntach posiadają, dla bydła; 3) do przedłożenia projektu o regulacji pastwisk gminnych.

Pp. Golejewski i Polanowski oświadczyli się energicznie przeciwko odrzuceniu sprawy a za wnioskami mniejszości.

Jako generalny mowca za większością przemawiał Męciński — przeciw wszystkiemu p. Laskórz, po nim o godz. 3 1/2, popołudniu odczytano rozprawę.

Posiedzenie XV, d. 11. Maja.

Hr. Golejewski składa do laski wniosek naglący, aby gminy, gdzie ani wójt ani podwójci nie umieją czytać i pisać obowiązane były ntrzymywać pisarzy gminnych, odpowiednio ukwalifikowanych, a o kwalifikacyi aby orzekały starostwa.

Petycyj nowych wpłynęło 12. między tymi kilka tyczy się nowego podziału terytorjalnego sądów. Wydział powiatowy w Brzesku domaga się, aby na ściąganie zaległości do kas gminnych i śpichlerzów gromadzkich zaprowadzona była egzekucya polityczna. Dyrekcya teatru we Lwowie o podniesienie subwencyi sejmowej. Dwóch nauczycieli ludowych o zapomogę

Z porządku dziennego dalsza rozprawa nad sprawą podniesienia hodowli bydła. Po dłuższych przemowach sprawozdawców Abrahamowicza i Szumanczowskiego, przy głosowaniu odrzucono tak wnioski mniejszości jak i większości komisji, a przyjęto prawie jednogłośnie rezolucye zaproponowane przez p. Skrzyńskiego co do zakładów kontumacyjnych i soli bydłowej, a wniosek jego o regulacyę pastwisk gminnych odesłano do komisji. P. Abrahamowicz postawił przytem wniosek naglący, aby Wydział krajowy zwołał ankietę dla zbadania przyczyn złego stanu hodowli bydła w kraju. Wniosek ten Izba natychmiast odrzuciła, poczem p. Zyblikiewicz referował o zamknięciu rachunków funduszu indemnizacyjnego za rok 1874 z następującymi wnioskami:

1. Z zastrzeżeniami na poprzednich sesjach przy zamknięciach rachunkowych uchwalonych, Sejm przyjmuje zamknięcie rachunków funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i zachodniej i Wielkiego księstwa Krakowskiego za rok 1874 bez ostatecznego ieli załatwienia do wiadomości.

2. Sejm wzywa rząd, aby przystąpił do ostatecznego załatwienia rokowań między c. k. rządem a Wydziałem krajowym względem dotacyi galicyjskich funduszu indemnizacyjnych i oddania ich w zarząd reprezentacyi kraju dawno już przeprowadzonych.

Przyjęto bez rozpraw.

P. Kaminski imieniem komisji budżetowej referował o przyzwolenie dodatkowego kredytu na wykończenie budowy drugiego piętra i pokrycie dachu w zabudowaniu szpitalu lwowskiego. Wniosek komisji jest następujący:

„Upoważnia się Wydział kraj., aby kwotę 60,806 guld pozostała z pozwołonego uchwałą z 16. stycznia 1873 kredytu na pokrycie dachu i podwyższenie drugiego piętra szpitalu lwowskiego przeniósł na rachunek r. 1875 jako kredyt dodatkowy i na cele zamierzonej budowy użył“.

Przyjęto.

Z komisji petycyjnej przedłożył p. Rey sprawę należytego prowadzenia metryk ludności żydowskiej celem ukrócenia nadużyć przy asenterankach z odpowiednią rezolucyą do rządu.

P. Golejewski dodał, że komisya wyraźnie zażądała prowadzenia ksiąg metrykalnych w języku krajowym dla kontroli łatwiejszej.

P. Zucker z uwagi, że częstokroć będzie to na teraz rzeczą niemożliwą, chciał położyć warunek, żeby metryki te były „ile możności“ prowadzone w języku krajowym, ale poprawkę tę odrzucono.

P. Męciński imieniem komisji drogowej przedłożył szereg referatów petycyjnych teje komisji, dotyczących subwencyi dla dróg powiatowych w Sądeckiem, Tarnowskiem i Kolbuszowskiem. Nad petycyą wydziału powiatowego w Rzeszowie o uznanie drogi krajowej boguchwalsko-strzyżowskiej za krajową, pomimo przemówienia p. Jędrzejowicza, sejm zgodnie z wnioskiem komisji przeszedł do porządku dziennego.

Z następujących petycyj zadał sprawę p. Aleksander Jasiński.

Petycya wydawnictwa kalendarza dla nauczycieli o subwencyę; Towarzystwa zaliczkowego w Białej o pożyczkę w sumie 8000 zlr., i Wydziału powiatowego w Brzesku, o wstrzymanie budowy gmachu sejmowego. Nad wszystkiemi bez dyskusyi sejm przeszedł do porządku dziennego.

Przystąpiono potem do ściślejszego wyboru członka komisji drogowej. Ścisłszy wybór odbywał się między pp. Paszkowskim i Waygartem. Głosowało 89 posłów; otrzymali p. Paszkowski 25 głosów, p. Waygart 61 głosów, p. Waygart zatem został wybrany.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. min. 25. Następne posiedzenie dziś d. 12 maja.

Posiedzenie XVI. dnia 12. maja. Początek o godz. 12. Posłów zaledwo komplet. Publiczności bardzo mało.

Petycya nowych jest kilkanaście, między tymi druga od dyrekcji teatru, aby przedsiębiorstwo teatralne mogło być zwolnione od opłaty czynszu dla fundacyi skarbkowskiej.

Tetmajer interpeluje komisarza rządowego po dawnemu, dlaczego dotąd rząd nie wynagrodził miasta Nowego Targu z powodu przechodu wojsk w r. 1748.

P. Kucyłowski poparty przez włościan postawił wniosek o zatrzymanie dalsze dotychczasowej nstawy drogowej z wyjątkiem §. 12 który ma być w ten sposób zmieniony, aby prestacya w naturze przypadła po połowie na gminę i obszar dworski. Wniosek ten odesłano bez drukowania do komisji drogowej.

Z porządku dziennego przedkłada Zyblikiewicz sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu funduszu indemnizacyjnych na r. 1876.

Przyjęto bez rozpraw:

1) Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej i Zachodniej na rok 1876 Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem 1/4 części po 51 centów od każdego złotego austriackiego.

2) Na pokrycie potrzeb funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego na rok 1876. Sejm ustanawia dodatek do podatków stałych z dodatkiem 1/2 części po 41 centów od każdego złotego austriackiego.

Jędrzejewicz z komisji górnicznej referuje w sprawie przemysłu naftowego. Sprawozdanie to podamy jutro. Wniosek uchwalono bez rozpraw następujący:

„Sejm ponawia uchwałę swą z dnia 16. stycznia 1874. w całej osnowie i wzywa rząd, ażeby przedłożył Sejmowi projekt do ustawy regulującej stosunki prawne, techniczne i policyjne, przy wydobywaniu oleju ziemnego (nafty), smoły ziemnej i wosku ziemnego na zasadach wyrażonych w powyższej uchwałie sejmowej z dnia 16. stycznia 1874“.

Rydzowski z komisji prawniczej zdaje sprawę z wniosku ks. Stępka o ograniczenie stopy procentowej przy pożyczkach. Komisya proponuje uchwalenie następującej rezolucyi:

Sejm ponawia uchwałę swoją z dnia 15. października 1874 roku, wzywa c. k. rząd do wyjednania w drodze ustawodawstwa państwowego ustawy dla królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem, któraby ustawa z dnia 14. czerwca 1868 N. 62 dz. pr. pań. w tymże kraju zawiesiła, a natomiast, któraby obok zniesienia patentu z dnia 2. grudnia 1863 nr. 610 zb. ust. p. — rozporządzeniem z dnia 14 grudnia 1866 nr. 165 Dzien. pr. p. i § 445 kod. karn. zawierala w sobie następujące postanowienia:

1. Istniejące dotychczas ograniczenia prawne do umownej stopy procentowej pożyczek pieniężnych znosi się.

2. Procenta umówione bez pewnej ich miary, jak niemniej procenta prawne z ustawy należne, wynoszą sześć od sta rocznic.

3. Najwyższe procenta umowne, jakie sąd ubezpieczać, przyznawać i drogą egzekucyi ściągac dozwolić może, wynoszą dwanaście od sta rocznic.

4. Inne postanowienia kodeksu cywilnego, powyższymi nieprzeciwne co do umów pożyczki i kary konwencyonalnej, pozostają nietknięte.

Badeni referował nakoniec kilka ustaw nadających prawo poboru myt pejedynczym powiatom, poczem o godz. 1/2 zamknięto posiedzenie.

Następne jutro o godz. 10. z rana. Na porządku dziennym jest tylko jedna sprawa: Reforma ustawy drogowej. Sprawozdawcą większości komisji jest Apolinary Jaworki, mniejszości Erazm Wolatński.

### Sprawozdanie

specyalnej komisji sejmowej, wybranej do rozpoznania projektu ustawy o wykupnie prawa propinacyi.

Wysoki Sejmie!

Na 23em posiedzeniu, 5ej sesyi III. peryodu Sejmu krajowego dnia 18 Października 1874 r. powziął wysoki Sejm następującą uchwałę:

„Projekt ustawy o prawie propinacyi i wnioski w Sejmie stawiane, przesyłają się komisji specyalnej, wybrać się mającej celem bliższego zbadania i złożenia sprawozdania na najbliższej sesyi Sejmu krajowego“.

Wybrana wskutek tej uchwały komisya z 7 członków ukonstytuowała się natychmiast, lecz z zamknięciem sesyi Sejmowej dnia 18 Października 1874 r. musiała wedle ustawy z d. 10 Maja 1873 r. Nr 248 zawiesić czynności swoje. Z otwarciem posiedzeń Sejmu terażniejszej sesyi, gdy wysoka Izba inaczey nie postanowiła, zebrała się komisya w dotychczasowym składzie swoim i zajęła się pracą przekazaną jej uchwałą zeszloroczną Sejmu.

Biorąc rzecz ściśle, możnaby twierdzić, że zadaniem komisji było jedynie bliższe zbadanie ustawy o prawie propinacyi, będącej przedmiotem ówczesnej rozprawy w Sejmie i wniosków przy tej rozprawie stawianych, albowiem wysoka Izba przesyłając takowe specyalnej komisji do bliższego zbadania, nie cofnęła uchwały Sejmu z dnia 17 Stycznia 1874 i wskazała tem samem komisji, że chce mieć utrzymanie zasady wykupna prawa propinacyi tą uchwałą przyjętą.

Z uwagi jednak, że sprawa propinacyjna jest ogromnej doniosłości dla ekonomicznych stosunków kraju naszego, — z uwagi że właśnie teraz, gdy ta sprawa przychodzi do ostatecznego załatwienia, tak żywo interesowano się nią w kraju i rozliczne pojawiają się projekta o wykupnie prawa propinacyi, ogłoszone to w pismach publicznych, to w formie wniosków, lub petycyj do Sejmu, sądziła komisya iż nie należało jej ograniczać się na projekcie ustawy do zbadania jej przedkazanym, i a priori już wykluczać myśl każdą, niezgodną z zasadami przez Wysoką Izbę dnia 17 Stycznia 1874 r. uchwalonemi, lecz badała ponownie zasadniczo tę sprawę i zastanawiała się nad sposobami, któreby choć w przybliżeniu słusznie rozwiązały kwestyę propinacyjną.

Dodać jeszcze wypada, że częstokroć zasięgalismy zdania c. k. Rządu, jakby się zapatrywał na ten lub ów sposób za-



łatwienia sprawy propinacyjnej, albowiem jesteśmy przekonani, że wysokiej Izbie nie idzie o uchwalenie ustawy w teorii doskonałej, lecz o uchwalenie ustawy w praktyce możliwej, to jest takiej, na którą zgodziliby się wszystkie czynniki ustawodawcze.

Wszystkie projekta i wnioski, jakie od czasów powstania kwestyi propinacyjnej pojawiły się kiedykolwiek w tej materii, były przedmiotem wyczerpujących rozpraw w komisji i dadzą się sprowadzić do trzech głównych myśli:

Prawo propinacji ma przejść w drodze wykupu na kraj lub gminy:

Prawo propinacji ma być zniesione za wynagrodzeniem uprawnionym w obligacjach spłać się mającym. Prawo propinacji ma być zniesione za spłatą z funduszu propinacyjnego, który z dochodów prawa propinacji ma być utworzony.

Myśl pierwsza choć na pozór pożądana nie jest do przeprowadzenia. C. k. Rząd oświadczył kategorycznie, że na ten sposób rozwiązania kwestyi propinacyjnej nigdy się nie zgodzi, albowiem prawo propinacji dlatego ma ustać, że wyłączając drugich od prawa wyrobu i wyszynku trunków propinacyjnych, ma charakter monopoliczny, tamując swobodę przemysłu i zarobkowości, to zaś rzeczy nie zmienia, czy monopol ten jest w rękach właścicieli ziemskich, czy gmin lub innych osób zbiorowych, będzie on zawsze niezgodny z duchem całego ustawodawstwa państwowego, i jako taki istnieć nie powinien.

Myśl druga jedynie sprawiedliwa byłaby możliwa, jeżeli za obliży indemnizacyjne daby gwarancję państwo albo kraj.

Państwo gwarancyi takiej nie daje; kraj zaś ubogi. przeciętny podatkami i dodatkami na niespłaconą jeszcze indemnizację za zniesione powinności poddańcze, nie może przyjąć gwarancyi za nową indemnizację, i każdy z posłów bacząc sumiennie na ogólny interes kraju musiałby zawahać się w przyjęciu takiego na kraj ciężaru.

Za wydatkiem zaś obligacji, opartych jedynie na dochodach z prawa propinacji bez gwarancyi państwa lub kraju, komisya niemogłaby się oświadczyć, bo nikt zapewne wątpić nie zechce, że w teraźniejszych stosunkach ekonomicznych Państwa acstryackiego obliży takie nie miałyby ani wzięcia, ani kursu na giełdzie, i wynagrodzenie tego rodzaju stałoby się czysto iluzorycznym. Wobec takich trudności sądzi komisya, że należy zarzucić projekta zdążające do załatwienia sprawy propinacyjnej przez spłacanie uprawnionych obligacyami. Pozostaje przeto myśl trzecia, jedynie w praktyce możliwa, to jest zatrzymanie prawa propinacji na pewien przeciąg lat, dopóki z dochodów tego prawa nie utworzy się fundusz wynagrodzenia dla uprawnionych.

W przeprowadzeniu tej myśli troista przedstawia nam się droga.

Prawo propinacji obejmuje kraj na oznaczony przeciąg lat, dopóki nie utworzy z dochodów onegoż funduszu na spłatę kapitałowy wynagrodzenia, albo operację takową przyjmując na siebie c. k. Rząd; albo też uskutecznią ją uprawnieni do wynagrodzenia.

W pierwszym i drugim przypadku zachodzi uzasadniona w rzeczy samej obawa, ażeby koszta administracyi nie pochłonięta tak znacznej części dochodów prawa propinacji, że nie wystarczy ona potem na dopełnienie zobowiązania względem uprawnionych przyjętego, i nie przyjdzie nam wskutek tego pokrywać niedobory w funduszu propinacyjnym z innych funduszy krajowych, co oczywiście nie byłoby mczem innym jak przyjęciem gwarancyi na kraj. Okoliczność ta starczy do zaniechania projektów wykupu na tej podstawie opartych. Komisya wypracowała przeto projekt tej ustawy o prawie propinacji według przedłożenia rządowego i zasad przez Wysoki Sejm w r. 1874 uchwalonych. Myśl główna tego projektu polega na tem że dotychczasowi właściciele prawa propinacji pozostają nadal przez peryod 26 lat w posiadaniu i wyłącznym użytkowaniu propinacyjnego prawa wyszynku w w całej onego rozciągłości zaś po upływie tego peryodu w rzeczonym prawie, posiadaniu jednego szynku w tej miejscowości i w której wykonywali prawo propinacji. Na fundusz propinacyjny opłacać będzie każdy właściciel prawa propinacji zdający wynagrodzenia 2 po wypłaceniu zaś tegoż po 7 od sta dopóki kapitały wynagrodzenia w całym kraju umorzone nie będą, jednakże nie dłużej niżeli przez peryod lat 26 Komisya nie zapoznaje bynajmniej że ten sposób wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacji nie jest wynagrodzeniem w rzeczywistym znaczeniu tego słowa, zgodziła się jednak na niego, ponieważ od początku tej sprawy szukamy napróżno innego funduszu wynagrodzenia, jest to z konieczności wynikający sposób zniesienia prawa propinacji bez gwałtownych wstrząśnień gospodarczych stosunków naszych, bez nowego obciążenia funduszu krajowego.

### DZIAŁ EKONOMICZNY.

W **Związku**, czasopiśmie specjalnie instytucjom finansowym poświęconem, znajdujemy artykuł, w zupełności potwierdzający nasze zdanie, w numerze 4 Gazety, wyrażenie co do potrzeby towarzystw zaliczkowych dla włościan.

„Lwowska rada powiatowa zajmowała się na posiedzeniu z dnia 19. z. m. sprawą gminnych kas pożyczkowych. Skonstatowano, że kasy te nie przynoszą pożytku, ale raczej przyczyniają się do demoralizacyi ludu; skoro bowiem dłużnicy, uważający się za współwłaścicieli kasy gminnej, nie chcą spłacać pożyczek, dla braku formalnych skryptów dłużnych często niepodobna nawet ścigać te zaległości sądownie, — jeżeli zaś są nawet takie skrypta, to zarząd kasy o ściganie zaległości się nie troszczy, — przeto zazwyczaj kasa, rozpużczywszy raz swój kapitał, przestaje istnieć, a znaczne fundusze gminne, w tych kasach ulokowane, marnieją i przepadają bezpowrotnie.

W ten sposób zostały zmarnowane kapitały często nawet bardzo znaczne, jak np. w Dawidowie i Pustomytach, gdzie kapitały zakładowe wynosiły przeszło po 2000. zlr., w Ostrowie, gdzie fundusz zakładowy wynosi 7400 zlr. w. a.

Rada powiatowa wyraziła przekonanie, że byłoby najkorzystniejszym dla bezpieczeństwa funduszy gminnych a zarazem dla sprawy ludowego kredytu, aby włościanie przystępowali do istniejących już lub mających się utworzyć towarzystw zaliczkowych, u których możnaby ulokować gminne fundusze, i w ten sposób, za pośrednictwem zaliczkowych towarzystw, użyć gminnych funduszy dla zaspokojenia naglących potrzeb kredytu ludowego. Polecono zatem wydziałowi powiatowemu, aby gminy odpowiednio pouczył i zachęcił je do zakładania towarzystw zaliczkowych.

Należy jednak zwrócić uwagę także na tę okoliczność, że zbyt wielka ilość towarzystw zaliczkowych tylko szkodliwą dla kredytu ludowego być może. Gdyby np. w każdej gminie wiejskiej założyłoby towarzystwo zaliczkowe, powtórzyłoby się joga w joga cała smutna historia gminnych kas pożyczkowych. Znowu tenże sam brak ludzi zdolnych do zarządu instytucyą finansową; znowu ten niedołężny sposób załatwiania spraw, jaki się w naszych gminach praktykuje; znowu lud wiejski osamotniony, pozbawiony pomocy i opieki oświeconych warstw społeczeństwa. Z podobnych przyczyn — skutki podobne wyniknąć muszą, a towarzystwa zaliczkowe gminne wkrótce stanęłyby na tym samym stopniu rozstroju i upadku na którym znajdują się obecnie gminne kasy pożyczkowe.

Trzeba zatem nie rozbijać społeczeństwa na atomy, ale je łączyć przez instytucje żywotne, oparte na znacznym gronie ludzi, w którym obok pracy i rzetelności jest także reprezentowaniem wyższe wykształcenie, do kierowania instytucyą niezbędną. Najwłaściwiej jest zatem tworzyć towarzystwa zaliczkowe obejmujące jeden okręg sądowy. W powiecie lwowskim np. obok towarzystwa zaliczkowego we Lwowie i towarzystwa zaliczkowego w Szczercu, powinno jeszcze istnieć towarzystwo w Winnikach, na okręg sądu powiatowego winnickiego

Podczas wspomnianych rozpraw w lwowskiej radzie powiatowej mówiono także o wielce pożytecznej działalności towarzystwa zaliczkowego w Szczercu i wspomniano, że już sam fakt założenia tego towarzystwa wpłynął na zmniejszenie stopy procentowej, przez kapitalistów miejscowych praktykowanej

### Wiadomości miejscowe i potoczne.

— Czterdziestogodzinne Nabożeństwo w kościele parafialnym rz. kat. rozpoczyna się w niedzielę rano a kończy się we Wtorek wieczór.

— Z przedmieścia. Koło mieszczańskie rozwija się bardzo pomyślnie, mieszczanstwo nasze dotychczas rozproszone uznało samo potrzebę miejsca koncentracyjnego, gdzieby się wspólnie zabawić rozmówić i gazetę przemysłową przeczytać mogli. Z tego to powodu lista założycieli z kilkunastu, przeszło 100 podpisami zaopatrzona została. Wielu jest jeszcze wahających się z zaprzaniem, obawiających się, iż statut nie będzie potwierdzonym.

Pierwszą czynnością założycieli tegoż koła jest utworzenie muzyki miejskiej; w tym celu sprowadzono już nawet kapelmistrza, któren zobowiązał się najdalej do 3 lat utworzyć muzykę z naszych miejscowych rękodzielników, składającą się najmniej z 24 członków; udzielanie nauki na rozmaitych instrumentach rozpocznie się wkrótce. Oczekujemy tylko potwierdzenia statutu przez wys. c. k. Namiestnictwo, a spodziewać się można, że nasze Koło gdy wejdzie w życie, i wpłynie bardzo korzystnie, nie tylko na podniesienie oświaty, ale i dobrobytu w klasie rękodzielniczej.

P. R. Jak się dowiadujemy statut już został potwierdzony. Nowemu Towarzystwu zawiązanemu w poczytych celach szczęście Boże!

— W Nadwórnej odbywa się dziś poświęcenia chorągwi nowo zawiązanej straży ochotniczej. Zaszliśmy nowej instytucy serdeczne „szczęście Boże“!

(G) Zapiski dycezyjne. Ks. Andrzej Sołtysik, dotychczasowy kapelan lokalny w Chłopicach, otrzymał dnia 29. Kwietnia b. r. kanoniczną instalację na lac. probostwo w Sądowej Wiszni. — Na kooperatora do Pobiedrza przeznaczonym został ks. Karol Dudzik, dotychczasowy wikary w Willamowic. — Ks. Adam Suski, deficyent obrz. lac. który od dłuższego czasu pozostawał w tutejszym szpitalu Sióstr Miłosierdzia a ztamtąd przeniesionym został do szpitala głównego, umarł dnia 23. Kwietnia b. r. — Ks. Edward Karnecki ustepił z posady kooperatora przy lac. kościele w Stanisławowie i objął administrację lac. kościoła w Lubaczowie. — Ks. Andrzej Majka, dotychczasowy lac. kooperator w Złotnikach, przeniesiony został w teje samej własności do Tok. Na jego miejsce przeznaczyl konsystorz do Złotnik ks. Aleksandra Walente, dotychczasowego kooperatora w Gródku. — Na opróżnione miejsce lac. wikaryusza w Białej przybył ks. Maciej Warmuz, dotychczasowy wikaryusz z Andrychowa. — Z powodu promocyi ks. Antoniego Jakińskiego na lac. probostwo w Jagielnicy opróżnioną została posada kooperatora exponowanego w Głębozku, która powierzona została ks. Antoniemu Ulanowskiemu, dotychczasowemu administratorowi parafii Jagielniczej. Opróżnioną posadę wikaryusza w Willamowicach objął ks. Szczepan Kossocki, dotychczasowy wikary przy lac. probostwie w Białej. — Ks. Józef Haustecki, kaplan deficyent, zamieszkały w Krzęcinie, umarł dnia 1 Maja 1875. — Karol Dudzik, dotychczasowy wikary przy lac. probostwie w Willamowicach, objął posadę kooperatora w Pobiedrze. — Ks. Andrzej Zielinski, katecheta przy wyższej szkole PP. Benedyktynki i przy gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie, otrzymał na dniu 1. Maja 1875 kanoniczną instytucyę na lac. probostwo w Gródku. Dotychczasowy kooperator w Gródku, ks. Joachim Motykiewicz pozostał nadal w Gródku we własności kooperatora. — Ks. Szymon Salwicki, dotychczasowy samoistny g. k. wikary w Hołowiecku górnem, wydalil się do Rossyi. — Ks. Jan Okoński, pleban obrz. g. k. w Pauszówce (archidiecezyi lwowskiej) umarł dnia 17. Kwietnia b. r. przeżywszy lat 72 Do parafii opróżnionej w skutek tego zgonu probostwa w Pauszówce wraz z filią w Bazarze należy do 1.700 dusz. Prawo patronatu wykonuje p. Mikołaj Wolański. — Ks. Jan Obuszkiewicz dotychczasowy g. k. wikary w Tyśmienicy, objął zawiadostwo g. k. kapelanii w Pacykowie, na

jego zaś miejsce wprowadzono jako pierwszego wikarego w Tyśmienicy ks. Dymitra Łuhowego, dotychczasowego drugiego wikarego tamże. — Miejsce drugiego wikarego w Tyśmienicy objął ks. Teofil Borodajkiewicz, nowo wyświęcony kaplan. — Ks. Sylwester Siemionowicz, pleban obrz. g. k. w Kosowie (miasto) otrzymał dnia 28. Kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Kosowie starym. Do parafii opróżnionej w skutek tego przeniesienia probostwa w Kosowie (miasto) wraz z filiami w Manastersku, Moskalówce i w Horodzie należy przeszło 3.000 dusz. Patronem jest Wys Rząd.

— Ze Śnaty na 13. maja. Gmina żydowska podzieliła się na dwa obozy, jedni sprowadzili rabina z Jaworowa a drudzy z Tlustego.

Jaworowska partya wyprawila dnia 11. bm. wieczorem wielką demonstracyę wjeżdżającemu rabinowi z Tlustego, który wraz ze swoimi towarzyszami kamieniami przyjęty został, okna nawet powybijano w mieszkaniu, gdzie zapchał!

Dnia 12. bm. około 10 godziny w nocy napadła znowu Jaworowska partya dom mieszkalny rabina przeciwnej partyi, zniszczyła co tylko się dało i zabili właściciela domu „Szymona Griffla; kilku sprawców jest uwięzionych.

— Damy i huzary. W małej miejscinie węgierskiej Hadhaz zdarzyły się temi dniami równie zabawne jak ciekawe sceny, jeżeli wierzyć można dziennikom prowincjonalnym. Szwadron huzarów, który długi czas stał garnizonem w tem miasteczku, dostał nakaz wymarszu. Tymczasem pewna część tamtejszej plei pięknej, zdaje się na wzór Wielkiej księżny Gerolstein Offenbacha „przepadać za huzarami“ i oto czternaści „dam, tamtejszych oświadczyło, że towarzyszyc będą szwadronowi. Nie podobało się to magistratowi, który chcąc temu przeszkodzić, kazał zamknąć bohaterki. Akt ten władzy, wywołał oburzenie w reszcie świata żeńskiego i oto cała pleć piękna miasteczka, podniosła rokosz formalny, otoczyła ratusz i omal że go nie wzięła szturmem. Burmistrz wypuścił pod tak groźnym naciskiem uwięzione panie, które spełniły swój zamiar.

— Książę Amadenz włoski pisze historyę swego krótkiego panowania w Hiszpanii, p. t. „Pamiętniki króla“. Małżonka jego rozumna i wykształcona księżna Wiktorya Marya del pozzo della Cisterna, ma mu wiele pomagać w tej zajmującej pracy.

— Jako dowód słabego rozwoju cywilizacyi w Japonii, mogą posłużyć następujące statyczne daty: w miesiącu styczniu r. b. w 30-milionowym państwie japońskim było: 34 wielkich pożarów, z których 8 przez podłożenie ognia 5 samobójstw tylko 117 złodziei złapanych na gorącym uczynku 2 osoby zamordowano na publicznej drodze 19 złoczyńców pojmano z bronią w rękę. W 1446 wypadkach kradzieży, skradziono: gotowizny 1943 dol. (O sancta simplicitas!), 7 miar ryżu, 3600 sukien i 2865 innych przedmiotów. Jakże barbarzyńskie zacoianie wobec starej E-uropy!!!

— Jedne postępy rzeczywiste naszych czasów. Sztuka, która się dzisiaj najbardziej wydoskonala to niezawodnie sztuka zabijania i niszczenia wszystkiego na lądzie i na morzu. W tej chwili wykończają w Portsmouth statek pancerny z wieżyczkami Thunderer. Uzbrojono go armatami najmocniejszego kalibru, ważącymi razem 33,600 kilogramów. Armaty poruszane będą za pomocą aparatu hydraulicznego sir Williama Armstrong. Statek ten ma strzedz brzegów angielskich. W ogóle Anglia rozwija nadzwyczajną czynność w przysposobieniu środków obronnych.

W Rosyi założono w Kronstadzie fabrykę torpetów na wzór podobnej fabryki istniejącej w Boyare-Ville we Francyi. Admiral Popow zajmuje się budową statków okrąglych, nie potrzebujących zbyt wielkiej głębokości (zanurzających się na 13 stóp wyżej) które jak prawdziwe fortece strzedz mają najważniejszych punktów strategicznych. Budują dwa takie statki: wiceadmiral Popow i Nowogród.

— Samobójstwa wydarzają się obecnie w Wiedniu w liczbie prawdziwie zatrważającej. W poniedziałek i wtorek trzy osoby odebrały sobie życie a nadto skonstatowano czterech udaremniionych usiłowania samobójcze.

— Znaleziono branzoletkę damską, po którą poszkodowana właścicielka raczy się zgłosić do biura budowniczego w Magistracie do p. Henryka Hoffmana.

| Cennik lwowskiej Izby handlowej.                                 |        | placę      | żądają |
|--|--------|------------|--------|
|  |        | zlr. w. a. |        |
| Lwów dnia 15. Maja.  |        |            |        |
| I. Akcye.  |        |            |        |
| Kolej Karola Ludwika 200 zlr. m. k . . . . .                     | 231 50 | 233 50     |        |
| „ Lwowska-Czerniowiecka 200 zlr. w. sr. . . . .                  | 130 —  | 141 —      |        |
| Banku hipotecznego 200 zlr. w. a. . . . .                        | 246 50 | 248 50     |        |
| II. Listy zast. za 100 zlr.                                      |        |            |        |
| Galicyjskiego Towarzystwa kred. 5% w. a. . . . .                 | 87 10  | 87 75      |        |
| „ „ „ 4% w. a. . . . .   | 78 75  | 77 50      |        |
| „ „ „ 5% okres. . . . .  | 87 —   | 87 75      |        |
| Banku hipotecznego 6% w. a. . . . .                              | 92 25  | 93 —       |        |
| Galicyjskiego Zakładu kredyt. włośc. 6% . . . . .                | 98 50  | 100 —      |        |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Galicyi i Bukowiny 6% w. a. . . . . | 89 75  | 90 75      |        |
| III. Obligci za 100 zlr.   |        |            |        |
| Galie. indemnizacyjne . . . . .                                  | 88 25  | 89 —       |        |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 . . . . .                            | 91 25  | 92 25      |        |
| Łoży miasta Krakowa . . . . .                                    | 15 75  | 16 75      |        |
| „ „ Stanisławowa . . . . .                                       | 15 —   | 16 50      |        |
| IV. Monety.  |        |            |        |
| Dukat holenderski . . . . .                                      | 5 12   | 5 20       |        |
| „ cesarski . . . . .   | 5 17   | 5 25       |        |
| 20 franków . . . . .   | 8 86   | 8 92       |        |
| Półimperyal . . . . .  | 8 95   | 9 10       |        |
| Rubel srebrny . . . . .  | 1 62   | 1 70       |        |
| Rubel papierowy . . . . .  | 1 52   | 1 53 1/4   |        |
| Pruskie bilety kasowe . . . . .                                  | 1 62   | 1 63 1/4   |        |
| Srebro . . . . .   | 102 25 | 103 50     |        |



# Tymczasowe doniesienie ces ottomańskiego CYRKU

pod dyrekcją  
**Józefa Deressin**  
Dyrektora Cyrku Jego ces. Mości Sułtana

Podpisany ma zaszczyt mieszkańców Stanisławowa i okolicy niniejszem zawiadomić, że w cyrku naprzeciw Bazaru rozpocznie szeregi przedstawień wyższej sztuki jazdy dresury konnej, gimnastyki i baletu z których

## PIERWSZE WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

temi dniami zarządzone i ogłoszone będzie plakatami

Każdej niedzieli i święta dane będą dwa przedstawienia. Początek 1. przedwiednia o godz. 4. popołudniu, drugiego zaś o godz. 7. wieczorem. Przedstawienia te odznaczają nie tylko różnorodnością produkcji wyższej jazdy, dresury, gimnastyki i baletu; wykonane będą niewidziane tu najnowsze czarodziejskie pantominy, a mianowicie między innymi godne uwagi: **Księżniczka Sternroschen**, wielka pantomina w 5 aktach. **Rewolta Ukraińska**, wielka historyczna pantomina w 10 obrazach. **Kopiuszek** wielka czarodziejska pantomina w 4 aktach wykwiłtnie i przepysznie wykonana jak takową w żadnym cyrku dotąd nie przedstawiono, pod kierownictwem Dyrektora J. Deressin.

Pominioną pantomine wykona 70 dzieci od 4 do 7 lat wieku w sposób najoryginalniejszy i nadzwyczaj elegancko ubranych. W przepysznych karetach i ekwipażach, zaprzężonych nadzwyczaj pięknymi kucykami. Piękne ugrupowanie scen. Wykwintne ubiory, dekoracje, ekwipáže wykonane w pierwszorzędnych fabrykach z najdroższych materiałów i tkanin wprawia każdego w zadziwienie nie do opisania. — Towarzystwo posiada 60 koni wolnej dresury i szlachetnej rasy, drosowanego osła jakoteż dobrze zorganizowaną kapelę. Programy świeże nastroją wiele przyjemności i rozrywki, takowe będą codziennie ogłaszane afiszami.

Towarzystwo przybędzie tu osobnym pociągiem z Czerniowiec.

**Ceny Miejsc** Łoża na sztery osoby 5 zlr. — Miejsce numerowane 1 zlr. — I miejsce 80 cent. — II miejsce 50 cent. — galerja 20 cent. — Dzieci niżej lat 10 na miejsca numerowane placą połowę. Dla PP. wojskowych od sierżanta niżej Galerja 15 cent. Dla wygody P. T. Publiczności bilety sprzedają się od godziny 10 rano do końca przedstawienia w kasie cyrku.

Szanowna Publiczności! Przybywając tu na krótki czas z towarzystwem mojem nie szczędziłem kosztów ani trudów aby tylko zupełnie zadowolenie Jej osiągnąć. Cyrk urządzone i zastosowany do wygod. Siedzenia wszystkie na sposób amfiteatrów opatrzone podłogą — cyrk oświetlony rzeźbić. Spodziewam się zatem doznać tu szczególnych względów i życzliwego poparcia przez krótki czas mego pobytu — Ośmielam się przeto do najlichnieszego udziału zaprosić.

Z szacunkiem  
**JÓZEF DERESSIN**  
Dyrektor ces. ottomańskiego cyrku.

## Jęczmień Imperial

nie podlegający wylęgnięciu, plon absolutnie większy od innych, kłos prawie 2 razy większy, ziarno grube, przed zbiorom traci wąż, przez co plewa jest użyteczną paszą, w ogóle dla kupa do browarów przedstawia większą wartość.  
100 ft; 6 zlr.

## Amerykańskie kartofle

różane najwcześniejsze (Early Rose) produkuje własnej najwydatniejszej.  
100 ft. 5 zlr.

## Kartofle Marmont

bardzo plenne i dla gorzelii przydatne,  
100 ft. 4 zlr.  
tudzież wszelkie

**Nasiona gospodarskie**  
poleca wyłączny

## GLÓWNY SKŁAD NASION Teofila Łuckiego

we Lwowie,  
plac Halicki 1. 14. koło Banku Hipotecznego.  
1-3

## Zmiana lokalu

Mam zaszczyt zawiadomić wiel: Szan: Publiczność, że przeniosłem moją pracownię.

## Wyrobów blacharskich

do budynku przy placu, naprzeciw kamienicy P. Halperna w którym do niedawna odbywała się sprzedaż nafty. Przyjmuję wszelkiego rodzaju obstarunki i reperacje tego zawodu dotyczące, pokrycia dachów cynkiem żelazną blachą, rynwy i inne wyroby blacharskie; wszelkie zaś roboty wykonuję najrzetelniej i po cenach umiarkowanych.

Dziękując za doznane dotąd względy, proszę o takowe nadal. (1-3)

Z uszanowaniem  
**Antoni Janiszewski**

## W ZDROJOWISKU SZCZAWNICA

położonem w zachodniej części kraju Galicyi na pograniczu z Węgrami, rozpoczyna się pora kuracyjua z dniem 20. Maja

Zamówienia na mieszkanie i na wodę mineralną z sześciu źródeł szczawnickich tudzież na pastylki z tych wód wyrabianych, przyjmuje i załatwia podpisana Dyrekcya. — Komunikacye między Szczawnicą i stacyami kolejowemi Kraków, Bochnia, Tarnów etc., pośredniczą c. k. wozy pocztowe osobowe, przybywające trzy razy dnia do każdego do Szczawnicy. Broszury z dokładnym opisem zdrojowiska i jego urządzeń, rozsyła się na każde żądanie bezpłatnie.

2-3 Dyrekcya zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

## WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA

w Stanisławowie,

odbędzie się w miesiącu wrześniu 1875. od dnia 18. do 26.

Wystawa ta obiecuje być nader świetną i dla rolników i przemysłowców wielce korzystną. Komitet Wystawy rozesłał dotąd w wielkiej liczbie programy i zaproszenia, jakoż znaczny już poczet pp. Wystawców zgłosił się z produktami i wyrobami swemi: w przypuszczeniu jednak, że mimowoli niektórzy pp. właściciele dóbr lub firmy mogły być przy rozselce programów i zaproszeń pominięte. Komitet zaprasza niniejszem wszystkich P. T. producentów

## do obestania wystawy

Zgłoszenia i wszelkie zapytania adresować należy: do Komitetu Wystawy rolniczo-przemysłowej na ręce Wgo Zygmunta Świącickiego, w Stanisławowie. — Ostatni termin zgłoszeń 1. sierpnia 1875.

Drukarnia J. Dankiewicza

poleca się do wykonywania wszelkich robót wchodzących w zakres sztuki typograficznej.

Posiadając **pospieszną prasę i**

**ręczne prasy, oraz wiel-**

**ki wybór czcionek**

**najnowszych**

**wzorów,**

wykonuje

zamówienia wszel-

kich robót, odnoszących

się do zawodu sztuki drukar-

skiej w czasie najkrótszym, ozdobi-

poprawnie i po najtańszej cenie. — Druki

sądowe, notaryalne, parafalne, gospodarsze, szkolne

loteryjne itp. są na składzie tej drukarni w zapasie.

3-12

**Drukarnia J. DANKIEWICZA w Stanisławowie**

w Stanisławowie.

## CLAYTON & SHUTTLEWORTH

WE LWOWIE,

ulica Czarneckiego Nr. 4.

polecają swe na wszystkich wystawach światowych i konkurencjach pierwszemi nagrodami odszczególnione

## Lokomobile parowe i Młocarnie.

Ilustrowane katalogi gratis i franco.

(1-3)

## GALICYJSKIE OGÓLNE Towarzystwo ubezpieczeń,

Główna Agencya w Stanisławowie,

biuro w Hotelu Wgo Kamińskiego 1 piętro

ubezpiecza po niskiej i stałej premii od ognia, gradobicia i na życie w różnych kombinacyjach i uprasza o łaskawe liczne nakazy.

CZERKAWSKI.

(1-3)

## RYSUNKI!

Zamówienia na rysunki techniczne, kredowe, akwarelowe i wszelkie inne, jak n. p. dyplomy i t. p. zgłaszać można do administr. Gaz. Podkarpackiej.

6 6

## MYCOTHANATON

środek przeciw grzybowi w domach, tudzież środek zapobiegawczy w świeżo zbudowanych mieszkaniach.

Najnowsze sprawozdanie, opis użycia i cennik tego środka, który wykazać się może niewątpliwymi świadczeniami o 15-letnim skutku, rozsyłamy na żądanie darmo i oplatnie na wszystkie strony świata. 1-6

Vilma & Co., fabryka chemiczna w Berlinie W., Leipzigerstrasse 107.